



2 tysiące kibiców na Kingu

Czytaj na str. 15  
Fot. Stanisław ZYBLEWSKI

Czekamy na decyzję głowy państwa

## Do prezydenta RP apelują zwolennicy i przeciwnicy parku narodowego

**Ustawa o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry czeka na podpis prezydenta RP Karola Nawrockiego. Pomysłowcy parku napisali do głowy państwa list otwarty z apelem, aby poparł ich inicjatywę. W tym samym czasie ruszyła zbiórka podpisów przeciwników tej idei.**

nieskuteczna ochrona doprowadziły do postępującej degradacji. Kanały zarastają, ładowieją zbiorniki. Bezpowrotnie tracimy jedno z najcenniejszych przyrodniczo obszarów tej części Europy. Utworzenie parku narodowego pozwoli skuteczniej chronić to wyjątkowe miejsce a równocześnie

wzmocni jego rolę w edukacji, turystyce i rozwoju lokalnym”.

Sygnatariusze listu przekonują, że informacje o tym, że park narodowy ograniczy żeglugę i wpłynie niekorzystnie nie przemyśl skłupiony wokół okolicznych miejscowości, są nieprawdą.

Formułują też taki argument: „Główne szlaki wodne, Odra Zachodnia i Odra Wschodnia (Regalica), zostały wyłączone z granic parku i jego otuliny, dzięki czemu żegluga może prowadzona na dotychczasowych zasadach.

**Dokończenie na str. 3**



Los Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry wciąż jest nierozstrzygnięty.

Fot. Piotr Płzmal / Ministerstwo Klimatu i Środowiska

List, pod którym podpisała się m.in. prof. Agnieszka Szlauer-Lukaszczyńska z Uniwersytetu Szczecińskiego, zaczyna się taką deklaracją: „Parki Narodowe zawsze były naszą dumą i łączący Naród”.

Dalej przeczytamy: „To wyjątkowa chwila, w której możemy wspólnie zadbać o jedno z najcenniejszych miejsc przyrodniczych i krajobrazowych naszego kraju. Dolina Dolnej Odry i Międzyodrzie to unikalny ekosystem – mozaika kanałów, torfowisk i rozlewisk, które pełnią rolę naturalnej ochrony przeciwpowodziowej i są ostoją dla wielu gatunków ptaków, ryb oraz całego szeregu rzadkich roślin. Niestety, lata zaniedbań oraz

Czy należy zakazać posiadania niebezpiecznych ras psów?

## Pitbull i agresywny ratlerek to nie to samo

**Po ostatnich wydarzeniach z udziałem owczarków belgijskich, które zagryzły grzybiarza, powraca dyskusja na temat niebezpiecznych ras psów. Jedni się ich boją, inni przekonują, że wszystko zależy od psiego wychowania.**

U naszych zachodnich sąsiadów, aby posiadać psa niebezpiecznej rasy, należy uzyskać pozwolenie sąsiadów i władz lokalnych. W Wielkiej Brytanii w ogóle są

zakazane. W Polsce panuje w tej kwestii duża dowolność.

Jak przekonuje lek. wet. Andrzej Grabowski, pies rasy niebezpiecznej, jeśli jest dobrze ułożony, nie musi stanowić żadnego zagrożenia, z kolei nawet z kanapowego pieska można zrobić zwierzę niebezpieczne, jeśli prowadzi się go w nieodpowiedni sposób.

W Polsce mamy oficjalny katalog niebezpiecznych ras. Wielu lekarzy weterynarii

ma jednak do tego dokumentu sporo zastrzeżeń. Ujęte są w nim na przykład rasy spokojne, brakuje z kolei tych naprawdę niebezpiecznych. W Niemczech jako celowe zniechęcenie do posiadania takich psów zastosowano ich wysokie opodatkowanie.

Nasz rozmówca podkreśla jednak, że właściciele takich psów jak choćby amstaffy coraz bardziej odpowiedzialnie podchodzą do ich wychowania.

**Dokończenie na str. 3**

## Ważna inwestycja w „Pleciudze”

Podziemny magazyn, interaktywny plac zabaw, jakiego w Szczecinie jeszcze nie było i scena letnia z miejscami dla widzów – tak mają wyglądać efekty rozpoczętej właśnie przebudowy w Teatrze Lalek „Pleciuga”. Jej koszt to 4,5 miliona złotych i jest ona częściowo finansowana ze Szczecińskiego Budżetu Obywatelskiego.

**Czytaj na str. 3**

## Okrutna Rosja

Do Szczecina w przyszłym tygodniu przyjadą eksperci od spraw wschodnich, by wziąć udział w konferencji „Rosja po inwazji na Ukrainę”. Dziś w „Kurierze” rozmowa z jej współorganizatorem dr. Maciejem Pieczyńskim, ruscystą z Instytutu Literatury i Nowych Mediów Uniwersytetu Szczecińskiego.

**Czytaj na str. 4**

**POGODA**

|  |          |      |
|--|----------|------|
|  | środa    | 15°C |
|  | czwartek | 15°C |
|  | piątek   | 10°C |

Szczegóły na str. 13

# Największy dziennikarski portal w Szczecinie

## kurierszczecinski.pl

Dziennik Pomorza Zachodniego  
Ukazuje się od 1945 r.

# Kurier 80 1945 2025

## SZCZECIŃSKI

Nie udajemy dziennikarzy

Fotograficzne Grand Prix

# Laury dla Michała Nowakowskiego

W tegorocznej 9. edycji konkursu fotograficzno-filmowego „OZNAKI PRACY” Grand Prix przyznano Michałowi Nowakowskiemu ze Szczecina – za dwa zdjęcia pt.: „Dwa kierunki, jeden cel” oraz „Wspólna radość z owocnej pracy”.

Jest w Warszawie Centralny Instytut Ochrony Pracy – instytucja o bardzo szerokim i różnorodnym spektrum, której misją jest działalność naukowo-badawcza skutkująca nowymi rozwiązaniami technicznymi i organizacyjnymi w zakresie kształtowania warunków pracy. W różnych dziedzinach. Co ciekawe, korzenie Instytutu sięgają czasów przedwojennych – 1933 roku – kiedy przy Muzeum Techniki powołano Wzorcownie Urzędów Ochronnych oraz Poradnię Bezpieczeństwa Pracy i Przemysłu.

W bardzo szerokim spektrum działalności Centralnego Instytutu Ochrony Pracy ważną rolę odgrywają nauki społeczne, w tym kultura. Przy umiejętym wykorzystywaniu różnorodnych form artystycznego przekazu w upowszechnianiu problematyki bezpieczeństwa i ochrony

zdrowia człowieka w środowisku pracy i nauki, można docierać do tzw. szerokich mas odbiorców. Poprzez organizowanie różnych wydarzeń kulturalnych, konkursów itp. Instytut od 20 lat ogłasza m.in. dla amatorów i profesjonalnych artystów konkursy na plakat, także fotograficzne i filmowe. Tegoroczna, 9. edycja konkursu fotograficzno-filmowego „OZNAKI PRACY”, miała bardzo ciekawy temat: „Jedna praca, różne pokolenia”, „Współczesne miejsca pracy coraz częściej są przestrzenią współistnienia kilku pokoleń – od młodych pracowników, stawiających pierwsze kroki na rynku pracy, po doświadczonych specjalistów, którzy dzielą się swoim bogatym doświadczeniem. Różnice te mogą prowadzić do inspirujących form współpracy, ale także do wyzwań związanych z komunikacją, stylem pracy i adaptacją do zmian”,



„Wspólna radość z owocnej pracy”

Fot. Michał NOWAKOWSKI

napisano m.in. w programie konkursowym.

Jury najwyższej oceniło i przyznało Grand Prix Michałowi Nowakowskiemu ze Szczecina – za dwa zdjęcia pt.: „Dwa kierunki, jeden cel” oraz „Wspólna radość z owocnej pracy”. Laureat jest

pracownikiem Uniwersytetu Szczecińskiego na stanowisku badawczo-dydaktycznym ze stopniem doktora. W swojej pracy zawodowej od ponad 20 lat realizuje interdyscyplinarne badania naukowe oraz prowadzi zajęcia dydaktyczne ze studentami na różnych kierunkach i formach studiów. I od ponad 20 lat pasjonuje się też fotografią, szczególnie przyrodniczą, krajobrazową, reportażową, industrialną, architektoniczną oraz artystyczną i ma w swoim dorobku kilkadziesiąt reportaży fotograficznych o różnorodnej tematyce. Jest członkiem „Fotoklubu Zamek Szczecin”, „Związku Polskich Fotografów Przyrody – Oddz. Zachodniopomorski” oraz „Szczecińskiego Stowarzyszenia Poszukiwawczego”. Dodać należy, że odebrane w Warszawie Grand Prix to kolejna nagroda przyznana szczecinianinowi za talent fotografika; jest on laureatem kilkunastu ogólnopolskich konkursów fotograficznych oraz konkursów diaporamy cyfrowej („Pomorskie Spotkania z Diaporamą”), brał udział w kilkudziesięciu zbiorowych wystawach fotograficznych oraz jednej indywidualnej, uczestniczył w kilkunastu ogólnopolskich i zagranicznych plenerach fotograficznych oraz warsztatach. ©

Elżbieta BRUSKA

## Zapisane w „Kurierze”

„Mauritiusy” za 28 tysięcy funtów szterlingów

LONDYN. PAP. Wczoraj sprzedano na aukcji w Londynie kopertę z jednopensowym czerwonym i dwupensowym błękitnym znaczkiem wypuszczonym na Wyspie Mauritius w 1847 roku. Znaki te sprzedano za 28 tysięcy funtów szterlingów. Jest to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek osiągnęły znaczki pocztowe.

„Kurier Szczeciński” z 3 października 1963 roku

384 uderzenia na minutę

Z szybkością 384 uderzeń na minutę pisze na dalekopisie telegrafistka z Głównego Urzędu Telekomunikacji Międzypaństwowej – Stanisława Sroczyk. Podczas ogólnopolskiego konkursu na najlepszą telegrafistkę resortu łączności, który odbył się w niedzielę w Warszawie, zajęła ona pierwsze miejsce.

Mistrzini nie popelnili ponadto ani jednego błędu w tekście liczącym 5,5 tys. znaków.

„Kurier Szczeciński” z 7 października 1963 roku

Sześciokrotny bigamista skarży legalną zonę

RZYM. Podczas przeszło 10-letniej nieobecności we Włoszech Umberto Ragna z Messyny ożenił się co najmniej 6 razy – 2 razy w Meksyku i 4 razy w USA. Jednakże po powrocie do Włoch zaskarżył swą pozostawioną tam legalną zonę o... zdradę małżeńską.

Sąd w Genui wykazał duży rozumienie dla samotnej kobiety, która nie słyszała nic o swym mężu od 1953 roku i mimo wyraźnych dowodów winy zwolnił ją od kary. „Zadrosny” mąż odsiedział już w USA karę za bigamię.

„Kurier Szczeciński” z 9 października 1963 roku



„Dwa kierunki, jeden cel”

Fot. Michał NOWAKOWSKI

## PRAWNIK RADZI

# Nowy związek, oby nie stare kłopoty...

Na początku tygodnia miałam przyjemność wygłosić prelekcję w ramach Kobięcych Inspiracji organizowanych przez Kobiętwo.pl i fundację FRRĄZ. Zaprezentowany temat cieszył się sporym zainteresowaniem, co może świadczyć o tym, że chcemy coraz rozważniej wchodzić w nowe związki. Postanowiłam przypomnieć Państwu o czym warto pamiętać wchodząc w nowy związek z perspektywy prawnej i finansowej.

Nowy związek to czas emocji, planów i nadziei. Rzadko jednak w ferworze uczuć myślimy o kwestiach prawnych i finansowych, a to właśnie one potrafią później przesądzić o poczuciu bezpieczeństwa, zwłaszcza gdy w relacji pojawia się wspólny majątek, kredyty czy inwestycje.

Na wczesnym etapie relacji warto zadać sobie (i partnerowi) kilka kluczowych pytań. Ich celem nie jest przesłuchiwanie drugiej osoby, lecz poznanie jej podejścia do pieniędzy i odpowiedzialności.

### O co warto zapytać?

• Dochody i zobowiązania, np. Czy partner ma kredyty, pożyczki lub poręczenia? Na jaki cel zostały zaciągnięte i w jakim są stanie spłaty?

• Historia finansowa, np. Czy w przeszłości miał problemy z terminową spłatą zobowiązań? Czy był przedmiotem egzekucji komorniczej?

• Forma zatrudnienia, np. Czy pracuje na etacie, prowadzi działalność gospodarczą, a może jest współnikiem w spółce? Jak stabilnie są jego dochody?

• Styl życia, np. Czy wydatki i poziom życia odpowiadają realnym zarobkom? Tu przydadzą się odrobina zdrowej obserwacji i analizy – to, co deklaruje partner, warto konfrontować z faktami.

• Podejście do wspólnego budżetu, np. Czy potrafi rozmawiać o pieniądzach otwarcie? Czy ma nawyk oszczędzania lub inwestowania, czy raczej żyje „tu i teraz”?

Być może rozmowy o pieniądzach mogą wydawać się mało romantyczne, ale są jednym z najlepszych testów dojrzałości emocjonalnej i odpowiedzialności. Zanim zdecydujemy się na wspólny kredyt, współwłasność lub pożyczkę dla partnera warto zastanowić się nad kilkoma

### Na co zwrócić szczególną uwagę?

• Wspólny kredyt lub poręczenie – oznacza pełną odpowiedzialność za cały dług, nawet jeśli tylko partner korzysta z pożyczonych środków.

• Współwłasność bez umowy – np. zakup samochodu bez ustalenia udziałów lub zasad rozliczeń to prozenie się o spory przy rozstaniu.

• Pożyczki „na słowo” – przelew „na firmę partnera” lub „chwilowe wsparcie” bez pisemnej umowy może być trudny do udowodnienia, a nawet rodzic konsekwencje podatkowe.

• Pełnomocnictwa do konta – jeśli już je dajesz, niech będzie ograniczone i odwoływalne, wyłącznie do codziennych spraw (np. opłaty rachunków).

### Czerwone flagi – kiedy warto zachować czujność

Nie każdy, kto unika rozmów o finansach, ma złe zamiary, ale pewne sygnały powinny wzmocnić ostrożność.

### Zaniepokoić nas powinny:

• niespójne informacje o pracy i dochodach;

• częste „wagle problemy” finansowe, namagające szybkich przelewów, 222.235.75

• naciski na wzięcie kredytu „na Ciebie” lub poręczenie zobowiązań partnera;

• propozycje rejestrowania firm, aut czy kont „na Ciebie, bo u mnie się nie oplaca”;

• nerwowe reakcje na pytania o dokumenty i sprawy majątkowe.

### Co najczęściej staje się źródłem konfliktów po rozstaniu?

Nawet w uczciwej relacji, brak ustalen prawnych może doprowadzić do sporów, przy czym zadziwiająco dla mnie bywa, że brak ustaleń nie jest czasem, który szybko mija, a ma miejsce latami.

1. Budowa domu na gruncie partnera lub jego rodziców – bez umowy o zwrocie nakładów, inwestujący partner może zostać z niczym.

2. Remont mieszkania należącego do drugiej strony – wkład finansowy trudno potem odzyskać, jeśli nie został udokumentowany.

3. Spłata kredytu partnera – bank nie rozliczy, że „to nie Twój kredyt”.

4. Nieformalny podział finansów – np. on spłaca kredyt, a z Twojej pensji żyjemy. W razie rozstania trudno udowodnić faktyczny wkład.



5. Praca w firmie partnera bez umowy – może skutkować brakiem wynagrodzenia i dowodów na świadczenie pracy.

Dobrze przygotowana umowa, konsultacja prawna i znajomość podstaw prawa rodzinnego to inwestycja w spokój – i w relację, która ma większą szansę przetrwać próbę czasu. Życzeń przemysłowych i rozważnych decyzji.

advokat Agnieszka JUCHNO-MARCJAN